DZIEN WARSZAWY

POPOŁUDNIOWE PISMO CODZIENNE

ROK IV DZIS 2 STRONY Warszawa, sobota, dn.19.8.1944 r. NR.1024

WIELKA KONCENTRACJA WOJSK SOWIECKICH W REJONIE WARSZAWY

Po zdobyciu SANDOMIERZA

ROSJANIE MAJĄ JUŻ OTWARTĄ DROGĘ DO STOLICY POLSKI

LONDYN.19.8.44./Ag.Serwis/. Wojska sowieckie zdobyły w dniu wczorajszym SANDOMIERZ /180 km.na południe od Warszawy/, zamieniony przez Niemców w fortecę. Rosyjski przyczółek na zachodnim brzegu Wisły szeroki jest obecnie na 120 km., a głęboki na 50 km.

W ten sposób Warszawa została oskrzydlona od południa i droga do stolicy stoi otworem.

Upadek Sandomierza, węzłowej pozycji w niemieckim systemie obronnym Warszawy i jej przedpola budzi większe nadzieje na zajęcie stolicy Polski niż obecność wojsk sowieckich na wschodnim brzegu Wisły.

Granica Prus Wschodnich znajduje się pod huraganowym ogniem artylerii sow. Wiele miejscowości granicznych płonie. Niemcy podejmują niesłychanie kosztowne przeciwuderzenia, ale jedynie w pobliżu Szawli na Litwie udało im się zyskać nieco terenu.

WARSZAWA.19.8.44. /PAT/. Na pozycje czołówek sow. w sąsiedztwie W-wy Rosjanie ściągają wielkie formacje różnych rodzajów broni.

WARSZAWA.19.8.44. /PAT/. Niemiecka artyleria ciężka ostrzeliwuje noc w noc z Mokotowa i Służewca pozycje sowieckie za Wisłą. Na Pradze i w Mokotowie słychać huk dział sowieckich.

PAT donosi, że w nocy z 16 na 17 bm. przeprawiały się z Pragi mostem pontonowym na Siekierkach liczne niemieckie kolumny piechoty, samochodów i czołgów. Skierowano je w górę Wisły.

Straszliwa masakra Niemców w Normandii

WEHRMACHT KŁÓCI SIĘ Z SS - KTO MA WIĘKSZE PRAWO DO UCIECZKI ?

TULON i PARYŻ w przededniu upadku

LONDYN.19.8.44./Ag.Serwis/. Ostrzeliwana, bombardowana i osłabiona zdradą 7-ma armia niemiecka von Kluge'go rozpoczęła we czwartek gwałtowny odwrót w kierunku na Rouen. Niektóre oddziały powiewały białymi flagami, ale nie mogły się poddać, porwane szalonym wirem uciekających w popłochu innych jednostek. Lotnictwo sojusznicze masakruje poprostu kolumny odwrotowe nieprzyjaciela. Wehrmacht i SS pokłóciły się ze sobą na temat, kto z nich powinien mieć pierwszeństwo w ucieczce.

Daleko na tyłach Niemców kolumny amerykańskie prą na Paryż i znajdują się już w okręgu Wersalu.

Sytuację, w jakiej znaleźli się Niemcy we Francji, najlepiej obrazuje depesza niemieckiego dowódcy twierdzy St.Malo, który po zatelegrafowaniu do Hitlera, że będzie walczył do ostatniej kropli krwi - natychmiast skapitulował.

Na południu Francji wojska sprzymierzone dotarły do przedmieść Tulonu, a jedna z kolumn ominęła już ten wielki port i zdobyła BRIGNOL 30 km. wgłąb lądu i 55 km.od Marsylii. Wzięto już 7.000 jeńców, w tym 2 generałów. Ogólna ilość jeńców, wziętych we Francji, przekracza 160.000. Niemieckie straty w sprzęcie i materiale sięgają zawrotnych cyfr.

Wyższy oficer ze sztabu gen.Montgommery oświadczył, że bitwa o Normandię jest już wygrana. Niemcom pozostał tylko odwrót.

Wieś pomaga stolicy

W odezwie, wydanej do chłopów, Str. Ludowe stwierdza: "Szeregi Chłopskich Batalionów łącznie z innymi oddziałami A.K. śpieszą na odsiecz W-wie. Zgodnie z apelem na falach warszawskiej radiostacji, gdy tylko otworzy się jakakolwiek droga do W-wy, natychmiast muszą popłynąć nią sznury wozów z żywnością. Warszawa nie może cierpieć głodu.

N i e m c y w P A Ś C I E p o z b a w i e n i ł ą c z n o ś c i

DZIŚ W NOCY PRZEPROWADZILIŚMY WYPAD NA GNIAZDO OPORU NIEPRZYJACIELA W "ŻYWCU"

Wczoraj zaobserwowano przegrupowanie oddziałów niemieckich w rejonie Ogrodu Saskiego i ul.Królewskiej. Ciągłe ataki na tę ulicę, prowadzone przez Niemców, mają na celu utrzymanie przelotu od Krak.Przedmieścia i pl.Piłsudskiego w kierunku Woli. Natarcia, jakie podjął nieprzyjaciel wczoraj z Ogrodu Saskiego, zakończyły się dla niego niepowodzeniami. Z dachów sąsiednich domów wtargnęli Niemcy na najwyższe piętro gmachu gimnazjum im.Mikołaja Reja przy pl.Małachowskiego. Natarcie zlokalizowano, nie dopuszczając nieprzyjaciela do niższych pięter.

Śródmieście zostało obrzucone wczoraj popołudniu pociskami różnej broni, m.in. artylerią. Niemcy użyli także lotnictwa i ze Stukasów rzucili kilka bomb.

Duże znaczenie posiada fakt przecięcia kabli elektrycznych, prowadzących do PASTY. W ten sposób pozbawiono Niemców łączności telefonicznej z innymi zgrupowaniami nieprzyjaciela.

@@@@@@@@@@@@@@@@@@@@@@

Nocy wczorajszej ogłoszono w Londynie, że bombowce RAF z Włoch zrzuciły broń i amunicję w okręgu Warszawy. W działaniach tych w których stracono 30 maszyn wzięło udział 100 samolotów, pilotowanych przez Polaków.

@@@@@@@@@@@@@@@@@@@@@@

Nocy dzisiejszej oddziały A.K. przeprowadziły wypad na zajęty przez Niemców dom "Żywca" na rogu Al.Sikorskiego i Marsz. Szczegółów narazie brak.

Przez całą noc pociąg pancerny, manewrujący na torach w pobliżu Żelaznej ostrzeliwał gwałtownym ogniem ul. Chmielną. Dziś pociąg pancerny ostrzeliwał z mostu średnicowego Tamkę i część Solca. Jednocześnie skierowano na Powiśle ogień z ogrodów Uniwersytetu.

EWAKUACJA OKĘCIA

Według informacji, pochodzących od Polaków, którzy zbiegli z Okęcia, trwa tam ewakuacja warsztatów lotniczych, magazynów kolejowych i części lotniska okęckiego. Ewakuacja ma być zakończona do 20 b.m.

NIEMCY PALĄ KOŚCIOŁY

Poprzedniej nocy Niemcy wywołali pożar w kościele Panny Marii na Starówce.

Wczoraj późnym wieczorem zaobserwowano silne pożary w okolicy pl.Teatralnego, Focha i Senatorskiej.

NA WOJNIE ZWYCIĘŻA CZŁOWIEK

Niemiecka przewaga materiałowa w Warszawie jest zarazem przejawem słabości. Cała machina wojenna ze wszystkimi wyrafinowanymi środkami zwrócona została przeciwko stolicy Polski. Są w akcji "Tygrysy", "Pantery", czołgi wszelkiego typu, pociągi pancerne, a "ryczące krowy" nękają codziennie inną dzielnicę miasta. Dokucza nam ogień ciężkiej artylerii i ostrzał karabinów maszynowych, który często otwiera znienacka jakiś ukryty zbir niemiecki. Tej różnorodności ataku żołnierz polski przeciwstawia przede wszystkim hart ducha, spryt i zimną krew. I oto okazuje się, że wartości moralne równoważą przewagę materiałową. Dzięki temu osiągamy wyniki nieprawdopodobne. W przeciągu kilkunastu dni, atakując granatami i butelkami z benzyną niszczymy około 90 czołgów. Nie posiadając żadnych urządzeń pożarowych, ratujemy znaczną część podpalonych domów. Żołnierze bronią się na każdym posterunku i nietylko nie ustępują, ale zdobywają nowe pozycje.

W takim układzie każda najmniejsza nawet pomoc w broni i amunicji przeważa szalę na naszą korzyść, stając się przysłowiowym języczkiem u wagi. Dość sobie uprzytomnić jak bardzo przydały się nam angielskie "Piaty", dzięki którym mogliśmy podjąć zwycięskie walki z czołgami niemieckimi na znacznie większej odległości. "Piaty" dobrze się już Warszawie zasłużyły. Nie ulega wątpliwości, że dostarczenie powstańcom broni, co się obecnie odbywa w okręgu podwarszawskim, już w niedługim czasie musi zapewnić nam zwycięstwo.

@@@

Wczoraj na Miedzianej, w pobliżu fabryki Bormana, unieszkodliwiono 2 czołgi. Na Mostowej oddział por.Rysia zaatakował "Piatem" tygrysa, który pojawił się od strony Wisły. "Tygrys" buchnął jasnym płomieniem.

Nie tłoczyć się po bramach !

Niemcy stale ostrzeliwują miasto nękającym ogniem artylerii, granatników i "ryczących krów". Ludność ponosi straty. W dużej mierze ich przyczyną jest ustawiczne wystawanie na podwórzach i w bramach domów oraz chodzenie po ulicach bez żadnego celu. Tak np. wczoraj jeden z granatów spadł na podwórze domu Sienna 43a, gdzie na ławkach i schodach wysiadywało kilkanaście osób. 4 z nich zginęły, 10 zostało ciężko rannych.

A więc nie tłoczmy się po bramach i podwórzach.